

Wytańczyli złoto

dok. ze str. 1

Trening zajmuje im około 7-8 godzin dziennie. To wszystko trzeba pogodzić z pracą, szkołą, studiami. Nie pozostaje już wiele czasu na spotkania towarzyskie i rozrywkę. Jednak nie zniechęcają się - ćwiczą, chcą osiągać coraz lepsze wyniki.

W sobotę zaprezentowali swój prawdziwy kunszt. Dowiedli, że są najlepsi.

- Kiedy usłyszeliśmy, że mamy złoty medal, płakaliśmy jak dzieci. Nasza radość nie miała granic - opowiada Michał Jarczewski. - Odzyskaliśmy wiarę w siebie i gdyby to było możliwe najchętniej powalczylibyśmy o jeszcze wyższą lokatę. Na pewno postaramy się utrzymać to miejsce.

- Zależy nam jeszcze na zdobyciu mistrzostwa Europy. W tym roku nam się nie udało - byliśmy trzeci. Co dalej, zobaczymy - kontynuuje nasz roz-

mówca. Od 2004 roku taniec standardowy ma być dyscypliną pokazową na igrzyskach olimpijskich. Być może od roku 2008 stanie się dyscypliną olimpijską. Wówczas tancerze będą nie tylko traktowani jak sportowcy, ale również wynagradzani odpowiednimi gratyfikacjami finansowymi, stypendiami, otoczeni specjalistyczną opieką medyczną, itp.

- Cieszyłbym się, gdyby tak było - mówi Antoni Czyżyk. - Jeżeli zapadną pozytywne decyzje, to już w lutym rozpoczniemy cykl przygotowań do olimpiady.

Tymczasem w marcu tancerze „Jantara” wyjadą do Paryża na wielkie pokazy taneczne. Planują też występ w prestiżowym niemieckim show telewizyjnym TOP-12. Poza tym marzą o wyjeździe za ocean. Być może marzenia się spełnią.

Agnieszka Tepper